

Jerzmanowice, 4 XII 2024 r.

Dr hab. Marek Ferenc, prof. UJ  
Zakład Historii Nowożytnej  
Instytut Historii UJ  
[marek.ferenc@uj.edu.pl](mailto:marek.ferenc@uj.edu.pl)

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Piotra Józefa Janowskiego, pt. *Trevanowie herbu własnego. Studium z dziejów włoskiej rodziny i jej asymilacji w społeczeństwie Rzeczypospolitej*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Mariana Wolskiego**

### **Temat i cele pracy**

Tytuł rozprawy doktorskiej magistra Piotra Józefa Janowskiego jednoznacznie na to nie wskazuje, ale wybór tematu bez wątpienia został podyktowany znaczeniem i zasługami architekta Giovanniego Trevano. Jego osoba stanowi podstawę i zasadniczą oś narracji, choć większość tekstu dotyczy jego przodków i potomków. Takie ujęcie wymagało od autora szerokich i interdyscyplinarnych badań, a także specjalistycznej wiedzy z zakresu historii sztuki i genealogii oraz włoskojęzycznej części Szwajcarii. Osobiście nie jestem znawcą żadnej z tych dziedzin, stąd moja rola recenzenta jest dość przypadkowa i wynika wyłącznie z zajmowania się dziejami wczesnonowożytnej Rzeczypospolitej. Wyrażona przeze mnie ocena pracy nie jest więc opinią eksperta ale jedynie refleksją czytelnika zajmującego się zawodowo historią.

Autor we wstępie sformułował cztery podstawowe cele pracy, tj. pytania badawcze. Pierwsze dotyczy pochodzenia i rodziny, z której wywodził się Giovanni Trevano. Drugie jego życiorysu i losów potomków żyjących w Rzeczypospolitej. Trzecie i czwarte sieci społecznych zbudowanych przez polskich Trevanów oraz ich roli w asymilacji rodziny. Taki kwestionariusz głównych zagadnień wydaje się w pełni uzasadniony i właściwie zakreślony. Uprzedzając ostateczną konkluzję już w tym miejscu należy stwierdzić, że udało się go zrealizować.

### **Konstrukcja rozprawy**

Recenzowana praca, licząca 324 strony, ma układ chronologiczno-problemowy. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, z których każdy został podzielony na mniejsze podrozdziały oraz zakończenia. Treść uzupełniają: wykaz skrótów i oznaczeń, bibliografia, a także spisy ilustracji, tablic, rysunków i map. Należy zwrócić uwagę, że materiał ilustracyjny nie pełni

wyłącznie roli ozdoby, ale w wielu przypadkach komentuje i potwierdza informacje zawarte w tekście, pełniąc tym samym istotną rolę.

Wstęp ma klasyczny charakter. Obszernie omawia stan badań nad migracjami i asymilacją Włochów w Rzeczpospolitej, rodziną Trevanów a zwłaszcza jej najgłośniejszym w Polsce przedstawicielem Giovannim. Dalej prezentuje zasadnicze pytania badawcze, konstrukcję pracy i wreszcie podstawę źródłową. Dość enigmatycznie Piotr Józef Janowski wypowiada się o zastosowanych przez siebie metodach badawczych, ograniczając się w gruncie rzeczy do pojedynczego zdania z ich lapidarnym wyliczeniem. Więcej miejsca poświęcono jedynie sposobom badania asymilacji.

Rozdział pierwszy, obejmujący dwa podrozdziały, dotyczy początków i losów Trevanów na pograniczu włosko-szwajcarskim, czyli na terenach z których się wywodzili. Wymagał szczegółowych i niejednokrotnie pionierskich badań. Nie czuję się kompetentny w ich weryfikacji i tym samym pozostaje mi w tym wypadku zaufać rzetelności autora. Za najważniejsze jego ustalenie w tej części trzeba uznać wskazanie bezpośrednich przodków Giovanniego Trevano, bez wątpienia będących szlachcicami, a także dodatkowo wyodrębnienie nieznaną dotąd linii rodziny, choć to ostatnie raczej nie miało wielkiego znaczenia dla głównego tematu rozprawy.

W dwuczęściowym rozdziale drugim autor opisał najpierw działalność architekta Giovanniego Trevano w służbie Zygmunta III Wazy, a następnie schyłek jego kariery i życia. Pewnym zaskoczeniem dla mnie było konsekwentne pomijanie w narracji właściwej dla historii sztuki analizy stylistycznej poszczególnych dzieł Włocha, choć doktorant posiada odpowiednie do tego przygotowanie. Wywód zbudowany został zasadniczo na analizie źródeł pisanych. Oceniam, że zakończyła się ona sukcesem, bowiem, mimo iż kwestionariusz pytań badawczych tego wprost nie obejmował, udało się Piotrowi Józefowi Janowskiemu znaleźć kilka niedających się pominąć przesłanek wzmacniających hipotezy przypisujące Giovanniemu Trevano wykonawstwo niektórych dzieł, nieuznawane przez część badaczy dziejów sztuki. Jednoznacznie podważone zostały również nieuprawnione twierdzenia jakoby Trevano nie był wykształconym architektem a zaledwie prostym murarzem.

Największy objętościowo rozdział trzeci, obejmujący dwa podrozdziały, dodatkowo podzielone jeszcze na mniejsze jednostki, pokazuje losy potomków Giovanniego Trevano w Rzeczpospolitej. Jest to chyba najmocniej osadzony w badaniach genealogicznych fragment rozprawy, dający solidne podstawy do podjęcia w dalszej jej części rozważań nad asymilacją rodziny w Polsce. Ukazuje jej przejście z kręgów mieszczańskich do grona szlachty,

krótkotrwały wzrost znaczenia społecznego i stosunkowo szybki upadek, przypieczętowany wymarciem linii męskiej w drugiej połowie XVIII w.

Ostatni czwarty rozdział dotyczy asymilacji Trevanów w społeczeństwie staropolskim i stanowi swoiste podsumowanie badań autora. Dużą rolę odgrywa w nim metoda analizy sieci społecznych (SNA). Piotr Józef Janowski stara się nakreślić te, które zbudowali Trevanowie, ilustrując je m.in. odpowiednimi schematami. Mimo wszystko wydaje się, że są one niepełne i dałoby się je jeszcze poszerzyć i rozbudować. Np. o relacje sąsiedzkie i zawodowe w Krakowie oraz na królewskim dworze. W tym wypadku zasadnicza rola została przypisana bractwu włoskiemu skupionemu przy kaplicy św. Jana Chrzciciela w krakowskim kościele franciszkanów, trochę z pominięciem innych relacji i płaszczyzn kontaktów z mieszkańcami miasta, a także członkami otoczenia monarszego, nie tylko Włochami. Zdaję sobie jednak sprawę, iż takie wnioski wynikały z zasobów źródłowych, którymi autor dysponował, a opierając się na nich unikał formułowania, być może dyskusyjnych, hipotez. Stąd eksponowanie świadomej strategii życiowej i budowania kariery przez Giovanniego Trevano, bez wskazania roli przypadku w jego losach. Ten ostatni, a ściślej nieznana przyczyna – być może choroba, zostały jednak ukazane jako główny powód utraty majątku przez Jana Trevano, wnuka architekta Giovanniego, co doprowadziło do gwałtownego załamania znaczenia rodziny.

Zakończenie pracy krótko zbiera i podsumowuje wcześniejsze ustalenia, rekapitulując zaprezentowane w poszczególnych rozdziałach odpowiedzi na postawione na wstępie pytania badawcze.

### **Źródła i literatura**

Rękopiśmienna podstawa źródłowa rozprawy jest obszerna i moim zdaniem zasługuje na uznanie. Autor wykorzystał archiwalia polskie oraz zagraniczne. Wśród tych ostatnich także szwajcarskie, co nie jest częste u polskich historyków, a pozwoliło, jak mniemam, wyjaśnić wiele kwestii dotyczących losów rodziny Trevanów. Imponujące jest również zestawienie ujętych w pracy źródeł drukowanych i literatury. Oczywiście da się wskazać dodatkowe opracowania, np. książkę Elżbiety Wierzbickiej, *Wielopolscy. Dzieje awansu społecznego oraz utrwalenia pozycji rodziny od połowy XVII do schyłku XVIII wieku* (Lublin 2017). Zastrzeżenia można też sformułować w stosunku do umieszczonej na początku pracy na s. 6 tezy: „Niniejsza rozprawa, ze względu na zagraniczne pochodzenie rodziny, której jest poświęcona, jak również temat asymilacji jej przedstawicieli w społeczeństwie staropolskim, nie wpisuje się w pełni w żaden z nurtów obecnych w rodzimej historiografii”. Potrafię bowiem podać publikacje

przynajmniej w części mieszczące się w takim nurcie, a przez Piotra Józefa Janowskiego nieuwzględnione. Chociażby starą monografię Jana Ptaśnika poświęconą Bonerom, drukowaną w „Roczniku Krakowskim”, t. VII, 1905, s. 1-133 lub nowy artykuł Zdzisława Nogi zatytułowany *Szembekowie krakowscy w XVI wieku*, zamieszczony w tym samym czasopiśmie w t. LXXI z 2005 r., s. 76-91. Są to jednak drobne uwagi i uzupełnienia bibliograficzne, bez większego znaczenia dla tematu recenzowanej pracy.

### **Uwagi merytoryczne i redakcyjne**

Nie znalazłem w tekście rozprawy błędów merytorycznych, chyba że za takowe uznamy raczej zwykłe pomyłki. Na s. 65 zamieszczona została błędna informacja jakoby Giovanni Battista (Battista) Trevano był dziadem ojczystym architekta Giovanniego, podczas gdy na s. 66 i w tabeli 5 na s. 70 zaznaczono poprawnie, iż był jego ojcem. Podobnie na s. 138 omyłkowo wpisano, że Giovanni Trevano w 1634 r. poślubił pierworodną córkę Francesco Carliego z Lugano (chodzi o drugą żonę Trevana Santinę urodzoną w 1611 r.), podczas gdy stronę wcześniej wymieniając jego dzieci wraz z przybliżonymi datami urodzin, wyraźnie umieszczono ją na drugim miejscu po starszej siostrze Orsoli Pierinie (urodzonej w 1609 r.).

Redakcja rozprawy nie budzi zastrzeżeń, język jest poprawny, a tzw. literówki nieliczne. Te ostatnie podaję poniżej w kolejności występowania, nie ze względu na ich znaczenie i liczbę, ale kierując się obowiązkiem recenzenta oraz chęcią zwrócenia uwagi autorowi na miejsca gdzie należy wprowadzić korekty:

- s. 31 – jest: zamów, a powinno: być zamków,
- s. 42 – jest: vicicnich, powinno być: vicinich,
- s. 67 – jest: córka, powinno być: córką,
- s. 76 – jest: wraz kupcami, powinno być: wraz z kupcami,
- s. 99, przypis 518 – jest: jst, powinno być: jest,
- s. 105 – jest: udział wyprawie, powinno być: udział w wyprawie,
- s. 114 – jest: starci, powinno być: starsi,
- s. 161 – jest: Agnieszka, powinno być: Agnieszkę,
- s. 235 – jest: wydali Bonifacego, powinno być: wydali za Bonifacego,
- s. 250 – jest: że ten, powinno być: że w ten,
- s. 257 – jest: się Mediolanu, powinno być: się z Mediolanu,
- s. 305 – w bibliografii błędnie wpisano trzy publikacje, których tytuł lub nazwisko autora rozpoczynają się na literę L po pozycjach zaczynających się na Ł.

**Podsumowanie**

Piotr Józef Janowski napisał interesującą, wymagającą interdyscyplinarnej wiedzy pracę. Postawił w niej logiczne i trafne pytania badawcze, na które umiejętnie odpowiedział. Oceniam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i w pełni spełnia wymagania określone w art. 187 *Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie magistra Piotra Józefa Janowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Marek Ferenc